

Wspomniałem na wstępie, że mam zamiar poruszyć b.niebezpieczne sprawy. Musimy się z tym pogodzić, że cały świat, w którym żyjemy, jest światem niebezpiecznym, a stary świat przepadł i nigdy się już nie odrodzi. Czyż nie powinniśmy zatem przyczynić się do budowy nowego świata, lepszego i opartego zarazem na realniejszych przesłankach? Sądzę, że wielu ludzi w Europie, zwłaszcza zaś na zachodzie myśli w ten sam sposób.-

Londyn, dnia 4.XII.43r. Z komentarza do komunika-
tu.

W swoim przemówieniu gen. Smuts nie zapowiedział bynajmniej rozcłonkowania Rzeszy niem., stwierdził jedynie, że zostanie ona zepchnięta na drugi plan w obliczu przysięgającej przewagi Rosji. Rozpatrując wzrost potęgi ros., należy sobie uświadomić, że nie jest on następstwem wojny, lecz podobnie, jak to miało miejsce z W.Brytanią i USA., skutkiem rewolucji przemysłowej.

Ołtrzymi rozwój przemysłowy Rosji w ub. ćwierczwieczu, to główna podstawa jej przyszłej potęgi. Ten sam problem zresztą nasuwa się w odniesieniu do Dalekiego Wschodu, Z chwilą, gdy przebędą rewolucję przemysł. Indje ze swymi 300.000.000 i Chiny ze swymi 400.000.000 ludności powstaną nowe potęgi i następstwa stąd wynikające wymykają się dzisiaj z pod naszej oceny.-

Nasuwa się przede wszystkim pytanie dlaczego prem.Smuts mówił tylko o trójcy trzech mocarstw, a nie wspominał zupełnie o Chinach ?

Odpowiedź jest prosta. Prem.Smuts mówił o tych mocarstwach, które będą rozporządzać potęgą bezpośrednio po wojnie. Jako realista nie wymienił zatem Chin, które znajdują się dopiero na drodze do stania się mocarstwem w przyszłości.-